

Góralski, Wojciech

Posiedzenia kapituły kolegiackiej w Pułtuskach (XV-XX w.)

Studia Płockie 4, 185-197

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

POSIEDZENIA KAPITUŁY KOLEGIACKIEJ W PUŁTUSKU (XV—XX w.)

Cechą charakterystyczną każdej osoby moralnej kolegiальной, m.in. kapituły, jest sposób jej działania, uwarunkowany z jednej strony wolą poszczególnych osób fizycznych wchodzących w jej skład, z drugiej zaś — jednolitym kierunkiem zbiorowej niejako woli samej korporacji. Wola osoby prawnej jako takiej ujawnia się przede wszystkim we wspólnych jej obradach¹.

Wspólne zebrania członków kapituł, zarówno katedralnych, jak i kolegiackich, były nakazem prawa: tak powszechnego, jak i partykularnego. Gdy chodzi o prawo powszechne, wspomniana forma ujawniania woli kapituły była już znana w regule akwizgrańskiej, a następnie — w szerszym zakresie — w prawie dekretów². W Polsce posiedzenia kapituł odbywały się już w XI i XII wieku, gdy wymagała tego konieczność rozstrzygnięcia ważnej sprawy³. Z czasem praktyka odbywania tego rodzaju zebrań została usankcjonowana przepisami prawa synodalnego, w szczególności prowincjonalnego. Synody: II łączycki z r. 1523 oraz piotrkowski z r. 1545 domagały się wyraźnie odbywania posiedzeń kapituł: zarówno katedralnych, jak i kolegiackich⁴.

Kapituła kolegiacka w Pułtusku, erygowana w r. 1448, od samego początku swego istnienia odbywała sesje kapitulne. Zachowane protokoły tych sesji stanowią bogate źródło poznania przejawów działalności samego kolegium kanonickiego.

1. KSIĘGI PROTOKOŁÓW SESJI KAPITULNYCH

Akta kapituły pułtuskiej, obejmujące lata 1448—1902 oraz 1945—1957 i zawierające protokoły z posiedzeń kapitulnych, mieszczą się w dwunastu

¹ Bouix D., *Tractatus de capitulis*, Parisiis — Lugduni 1852, s. 182 oraz 374—376.

² Zachorowski S., *Rozwój i ustroj kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1916, s. 158; c. 1—4, X, III; c. 6—9, X, III, 10; Por. Pałka P., *Posiedzenia katedralnej kapituły chełmskiej obrzędu łacińskiego w świetle materiałów archiwalnych*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 19(1972) z. 5, s. 25.

³ Zachorowski S., m. cyt.

⁴ *Constitutiones synodorum Metropolitanae Ecclesiae Gnesnensis provincialium*, ed. J. Wężyk, Cracoviae 1630, s. 141—142; Zob. Ulanowski B., *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w XVI w.* W: *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. 1, Kraków 1895, s. 402.

tomach rękopiśmiennych (wszystkie w posiadaniu Płockiego Archiwum Diecezjalnego). Brak jedynie akt za lata: 1448—1482, 1535—1601, 1756—1776, 1810—1826 oraz 1902—1945.

Najcenniejszy jest tu rękopis, zwany kopiarzem pułtuskim, zawierający przywileje kapituły oraz tzw. metrykę kapitulną, obejmującą akta za okres lat: 1482—1666. Jest to kodeks oprawny w skórę, formatu *in folio*, posiadający 1130 numerowanych stron. Przy stronie 337 autor zmienił numerację, którą też poprawiła nieznana ręka, zmieniając tym samym o jedną cyfrę całą paginację. Rękopis pochodzi z r. 1726, a autorem jego jest honorowy kanonik kapituły pułtuskiej, kapelan biskupa Andrzeja Załuskiego — Karol Kreny, który przepisał treść protokołów posiedzeń z dawnej, starej księgi, która nie ocalała. Kopiarz jest bardzo dobrze zachowany i zawiera odpis dokumentu erekcji, przywileje poszczególnych wsi prestymonialnych, treść erekcji kolegium wikariuszy stałych, mansjonarzy oraz protokoły z sesji kapitulnych. Brak jedynie notatek z lat: 1435—1601. Strony od 185—188 pozostają czyste.

Rękopis B267, zawierający protokoły z posiedzeń za okres lat 1666—1717, jest kontynuacją poprzedniego, z tą jednak zasadniczą różnicą, że prowadzony był na bieżąco. Kodeks ten zawiera 1043 numerowane strony, formatu *in folio*. Strony od 1 do 32 są częściowo zniszczone, co utrudnia, a w pewnych fragmentach wręcz uniemożliwia, czytanie.

Kolejna księga protokołów — to kodeks, zawierający 274 numerowane karty, formatu *in folio*, oprawny w skórę, obejmujący lata 1717—1734.

Rękopis B270 obejmuje protokoły z lat 1734—1777 na 301 numerowanych stronach, przy czym do strony 216 numeracja obejmuje karty, formatu jak poprzedni. Kodeks, formatu jak poprzedni, zawiera pewną lukę nie podając protokołów z lat 1756—1776.

Innym rękopisem jest źródło B275, zawierające 414 numerowanych stron formatu *in folio*. Ramy czasowe dla protokołów tu zawartych sięgają lat 1777—1788.

Kodeks B277, oprawny w półskórek, przytacza materiał z posiedzeń kapituły z okresu siedmiu lat: 1788—1795. Obejmuje 180 numerowanych stron, również formatu *in folio*.

Lata 1795—1809 uwzględnia rękopis B279, oprawny w półskórek, złożony z 290 numerowanych stron, tego samego formatu.

Kontynuacją kodeksu B279 jest kolejny rękopis B281. Jest to księga wyjątkowo dobrze zachowana, oprawna w półskórek, licząca 315 oznaczonych stron, zawierająca protokoły z lat: 1726—1841. Brak jednak materiałów z lat 1810—1826. Ponieważ nie zawiera ich także rękopis B279, można przypuszczać, iż protokoły z tych lat stanowiły odrębny kodeks, który z czasem zaginął.

Wreszcie ostatnim tomem akt kapituły jest rękopis obejmujący lata 1841—1902, nieoprawny i bez sygnatury, zawierający 336 ponumerowanych dopiero ostatnio stron.

2. RODZAJE POSIEDZEŃ, ICH TERMINY I CZAS TRWANIA

Pierwotnie w życiu kapituł znana była tylko jedna forma posiedzeń, których uczestnikami bywali wszyscy członkowie kolegium zbierając się w wypadkach konieczności rozstrzygnięcia ważnej sprawy⁵. Z czasem dopiero, gdy dał się odczuć w kapitułach zanik życia wspólnego, przyjęła się praktyka odbywania zebrań w stałych terminach i o podwójnym charakterze: tzw. posiedzeń zwyczajnych oraz generalnych⁶. Na Zachodzie Europy różnicowanie to zaczęło się kształtować w wieku XIII, kiedy — obok istniejących już posiedzeń zwyczajnych — powstały tzw. posiedzenia generalne, odbywane w zasadzie przez wszystkich kanoników w stałych i z góry ustalonych terminach⁷. Posiedzenia zwyczajne, zwane także parcjalnymi, różniły się od posiedzeń generalnych nie tylko pochodzeniem czasowym, ale również częstotliwością odbywania i przedmiotem załatwianych spraw.

Zgromadzenia zwyczajne (*capitula ordinaria seu septimanalia vel particularia*) odbywały się bardzo często w ciągu roku, na ogół w pewne stałe dni tygodnia. Załatwiano na nich sprawy bieżące, mniejszej wagi, odnoszące się do codziennego życia kapituł. Stąd i obecność kanoników na tego rodzaju posiedzeniach nie była pełna⁸. Posiedzenia generalne (*capitula generalia*) odbywała kapituła w stałych, określonych terminach, od jednego do trzech razy w roku. Instytucja posiedzeń generalnych znajduje swoje genetyczne uwarunkowanie w pojawiającym się coraz częściej w XIII stuleciu zwyczaju kumulacji beneficjów, także kapitułnych. Zjawisko to bowiem utrudniało członkom kapituły pełnienie rezydencji, co z kolei komplikowało sprawę zbierania się członków kapituły na posiedzenia zwyczajne⁹. Ważne tymczasem i wymagające decyzji całego kolegium sprawy przemawiały za koniecznością organizowania posiedzeń, w których mogliby wziąć udział wszyscy kanonicy. Stąd posiedzenia generalne, noszące niekiedy nazwę peremptoryjnych, stały się potrzebą chwili, dyktowaną uwarunkowaniem historycznym XIII stulecia¹⁰.

Obok posiedzeń zwyczajnych i generalnych znany był ponadto inny rodzaj zgromadzeń kapituły — posiedzenia nadzwyczajne (*capitula extraordinaria*). Tego rodzaju zebrania miały miejsce poza czasem z góry wyznaczonym i zwoływane były w wypadkach koniecznych i zarazem nagłych celem powzięcia ważnej decyzji czy rozstrzygnięcia doniosłej spra-

⁵ Zachorowski S., m. cyt.

⁶ Hinschius P., System des katholischen Kirchenrechts mit besonder Rucksicht auf Deutschland, t. 2, Berlin 1878, s. 124—125; Schneider P., Die bischoflichen Domkapitel, ihre Entwicklung und rechtliche Stellung in Organismus der Kirche, Mainz 1892, s. 141.

⁷ Zachorowski S., dz. cyt., s. 167.

⁸ Schneider P., dz. cyt., s. 141; Torquebiau P., Chapitres de chanoines. W: Dictionnaire de droit canonique, t. 3, Paris 1942, ss. 161 i 164.

⁹ Zachorowski S., dz. cyt., s. 167—168.

¹⁰ Terminu „posiedzenie peremptoryjne” używa P. Schneider — dz. cyt., s. 141.

wy, której nie dało się odłożyć do najbliższej, przewidzianej zwykłym terminem sesji¹¹.

Omówione rodzaje posiedzeń kapitulnych znalazły swój wyraz w ustawodawstwie kapituł polskich, dokąd przeniknęły z ustawodawstwa zachodniego w XIII i XIV stuleciu¹². Kolegiacka kapituła pułuska знаła wszystkie trzy wymienione formy zbierania swoich członków na posiedzenia.

Sprawa posiedzeń kapituły, gdy chodzi o ich rodzaje, termin zwoływania lub czas trwania, nie została wprawdzie omówiona przy erekcji, faktycznie jednak — od samego początku istnienia kolegium — spotykamy się z odbywaniem sesji kapitulnych: generalnych, zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Sesje generalne, jak wskazuje metryka kapituły, odbywały się początkowo jednokrotnie, niebawem zaś kanonicy zbierali się dwa razy w roku: w styczniu, po uroczystości Trzech Króli oraz w lipcu, po święcie Nawiedzenia NMP¹³. Taki stan rzeczy utrzymywał się do roku 1724, kiedy to biskup Stanisław Załuski zmienił termin sesji zimowych przenosząc je z uroczystości Trzech Króli na święto Oczyszczenia NMP¹⁴. Już wkrótce jednak potem, w roku 1738, biskup Antoni Dembowski, przychyłając się do prośby kapituły, przywrócił sesjom zimowym ich pierwotny termin tj. uroczystość Trzech Króli¹⁵.

Kolejna zmiana w terminach posiedzeń generalnych — tym razem obydwu — nastąpiła za biskupa Poniatowskiego. Zamiast w styczniu i lipcu sesje miały się odbywać w czerwcu — w uroczystość św. Jana Chrzciciela oraz w listopadzie — w dzień św. Marcina¹⁶. Wspomniana modyfikacja nie weszła jednak w życie, już bowiem w roku 1779 posiedzenia kapitulne odbywały się znów w swych terminach pierwotnych¹⁷. Taki też porządek odbywania sesji, także gdy chodzi o stan faktyczny, zachowała kapituła w XIX i początkach XX wieku¹⁸.

Ostatnio kwestię częstotliwości odbywania posiedzeń generalnych regulują statuty z roku 1957 ustanawiając dzień 21 września — uroczystość św. Mateusza, Patrona kolegiaty — jako termin corocznej sesji kapituły¹⁹.

¹¹ Bouix D., dz. cyt., ss. 141 i 259.

¹² Zachorowski S., dz. cyt., ss. 157—159 oraz 167—169.

¹³ Do 1482 r. posiedzenia odbywały się tylko raz w roku — w styczniu. Zob. Acta Cap. Pult. 211 (Metrica), s. 195 (cytowane w niniejszym opracowaniu źródła rękopiśmienne znajdują się w Archiwum Diecezji Płockiej); Sesje kapitulne odbywały się systematycznie i w przepisany czasie. Tylko w jednym wypadku — w r. 1516 — termin posiedzenia styczniowego przeniesiono na koniec marca z powodu panującej w Pułtuskach epidemii. Zob. tamże. s. 211; W r. 1621 kapituła postanowiła nie zaniechywać odbywania zebrań nawet w wypadkach panującej epidemii. Zob. tamże, s. 741.

¹⁴ Acta Cap. Pult. B268, s. 120.

¹⁵ Acta Cap. Pult. B270, s. 33.

¹⁶ Statuta Capituli Insignis collegiatae Pultoviensis, sygn. 142, s. 59—60.

¹⁷ Zob. Acta Cap. Pult. B270, passim.

¹⁸ Acta Cap. Pult. (1840—1902), passim.

¹⁹ Statuty kapituły pułuskiej z r. 1957, tyt. III, art. 26 — „Miesięcznik Pastorski Płocki” (skrót MPP) 12/1958/288.

Obok posiedzeń generalnych kanonicy pułtuscy gromadzili się na sesjach zwyczajnych, prawdopodobnie od samego początku istnienia kapituły. Pierwsza wyraźna wzmianka o tego rodzaju sesji kapitulnej pochodzi z roku 1493²⁰. Początkowo nie obowiązywały pod tym względem ustalone z góry terminy. Dopiero w roku 1674 kapituła postanowiła, że posiedzenia zwyczajne, inaczej partykularne, będą się odbywać w soboty każdego tygodnia. Jedynie nagląca okoliczność mogła spowodować przeniesienie sesji na inny dzień tygodnia²¹. Podobne przepisy obowiązywały kapitułę i w XVIII stuleciu, przy czym za biskupa Stanisława Załuskiego nie było wyraźnego wskazania dnia sobotniego jako terminu sesji tygodniowej²². Wyraźne oznaczenie soboty zawierały następnie statuty Poniatowskiego zastrzegając jednak przesunięcie terminu sesji, jeśli w sobotę wypadałoby święto²³.

Frekwencja na posiedzeniach sobotnich, zrazu dobra, z czasem jednak słabnąca, była powodem zasadniczych kolejnych zmian terminów ich odbywania. Już bowiem w roku 1675 kapituła została zmuszona postanowić, że sesje tygodniowe mogą się odbywać wówczas, gdy stawi się na nie przynajmniej trzech kanoników²⁴. Faktycznie nie brak przypadków, gdy na posiedzenie kapituły przybywało zaledwie trzech członków kolegium, zgłaszanie się na sesję dwóch kanoników nie należało również do rzadkości²⁵. Taki stan rzeczy był zapewne przyczyną wydania nowego przepisu w omawianym względzie przez kapitułę generalną w dniu 2 lipca 1849 roku. Postanowiono mianowicie odbywać posiedzenia zwyczajne tylko raz w miesiącu, w pierwsze soboty²⁶.

Statuty kapituły z roku 1957 nie przewidują odbywania posiedzeń zwyczajnych²⁷.

Poza sesjami generalnymi i zwyczajnymi kapituła zbierała się również na sesje nadzwyczajne (*capitula extraordinaria*). Tego rodzaju zebrania należały jednak do rzadkości, na co wskazują szczupłe w tym względzie wzmianki źródłowe. Zwolywano je w specjalnie ważnych a jednocześnie naglących sprawach, takich jak: upoważnienie kanoników, restauracja kościoła kolegiackiego, zastępstwo członków kapituły w pełnieniu obowiązków chórowych, zachowanie tajemnicy kapitulnej, udzielenie pomocy dla

²⁰ Acta Cap. Pult. 211 (Metrica), s. 195; Por. Rybus H., Kolegiata w Pułtusku i jej kapituła, Łódź 1933; Metryka kapituły, prowadzona od r. 1482, miała zawierać notatki jedynie z sesji generalnych, stąd sprawozdania z sesji zwyczajnych odbywanych przed r. 1493 mogły ująć uwadze prowadzącego metrykę notariusza. Zob. Acta Cap. Pult. 211 (Metrica), s. 189.

²¹ Acta Cap. Pult. B267, s. 155; Acta Cap. Pult. B268, ss. 1 i 181v.

²² Acta Cap. Pult. B268, s. 120v.

²³ Statuta, sygn. 142, s. 94; Visitatio Generalis Insignis Collegiatae Pultoviensis a Celsissimo Principe Michaële Georgio Poniatowski Episcopo Plocensi A. D. 1775 ordinata (Visitatio Poniatovsciana), sygn. 276, s. 12.

²⁴ Acta Cap. Pult. B267, s. 168.

²⁵ Acta Cap. Pult. (1841—1902), ss. 95, 120, 166 oraz passim.

²⁶ Tamże, s. 153.

²⁷ Zob. Statuty kapituły pułtuskiej z r. 1957 — MPP 12/1958/288. Termin „*capitula ordinaria*” jest tu użyty na oznaczenie sesji generalnych.

wikariuszy, spory między kapitułą a jej członkami itp.²⁸. Aktualne statuty kapitulne przewidują możliwość odbywania posiedzeń nadzwyczajnych na wyraźne żądanie archidiacona lub trzech członków kolegium²⁹.

Gdy chodzi o czas trwania posiedzeń, był on zazwyczaj podyktowany ilością spraw, które załatwiano. Obrady sesji generalnych trwały zazwyczaj kilka dni. Istniał nawet przepis, wydany w tej materii, który stanowił czas trwania wspomnianych zebrań na 8—10 dni³⁰. Od r. 1832 posiedzenia generalne dzielono na sesje, zwykle jednodniowe³¹. Odbywanie kilku, niekiedy nawet ośmiu sesji w ciągu jednego zgromadzenia było zjawiskiem częstym, notowanym w dziejach kapituły³².

Czas trwania posiedzeń zwyczajnych nie przekraczał jednego dnia³³.

3. PRAWO ORAZ SPOSÓB ZWOŁYWANIA POSIEDZEŃ

Prawo powszechne nie zawierało żadnego przepisu, gdy chodzi o wskazanie osoby uprawnionej do zwoływania posiedzeń kapitulnych. Zdaniem jednak kanonistów uprawnienie to należało do pierwszego prałata w kolegium³⁴.

Sesje generalne i zwyczajne kapituły pułtuskiej odbywały się w wyznaczonych z góry, stałych terminach, o czym już wzmiankowano. Terminy te wiązały kanoników bez uprzedniego zwoływania sesji, jak to wynika z protokołów posiedzeń³⁵. Inaczej sprawa wyglądała w odniesieniu do zebrań nadzwyczajnych, które zwoływali: zazwyczaj prepozyt a niekiedy biskup³⁶. W myśl statutów kapituły z r. 1957, posiedzenia generalne nie wymagają uprzedniego zwoływania, co się zaś tyczy sesji nadzwyczajnych, prawo ich zwoływania przysługuje archidiaconi³⁷.

Sposób zwoływania posiedzeń kapituły nie był również przepisany usta-

²⁸ Acta Cap. Pult. 211 (Metrica), ss. 511—512, 514, 524—527, 528—529 oraz 533—534; Statuty Poniałowskiego polecały, aby prepozyt zwoływał posiedzenia nadzwyczajne w sprawach nie cierpiących zwłoki. Zob. Statuta, sygn. 142, s. 9.

²⁹ „Capitulum extraordinarium convocat mature per invocationem scriptam archidiaconus, loco et tempore capitularibus convenienti, sua sponte vel ad nutum trium capitularium”. — Statuty kap. pułt. z r. 1957, tyt. III, MPP 12/1958/288.

³⁰ Statuta, sygn. 142, s. 63. Por. Acta Cap. Pult. B268, s. 120.

³¹ Acta Cap. Pult. B281, s. 94—98.

³² Acta Cap. Pult. B281, s. 98 oraz passim; Acta Cap. Pult. (1841—1902), passim.

³³ Acta Cap. Pult. 211 (Metrica), passim.

³⁴ Barbosa A., De canonicis et dignitatibus cathedralium et collegiatarum ecclesiarum, eorumque officio tam in choro quam in capitulo, Lugduni 1648, ss. 204 i 211; Bouix D., dz. cyt., s. 192—193; Ferraris L., Bibliotheca canonica, iuridica, moralis, theologica nec non ascetica, polemica, rubricistica, historica, ed. novissima, t. 2, s. 171.

³⁵ Protokoły posiedzeń generalnych i zwyczajnych podają na wstępie nazwiska uczestników poszczególnych sesji a następnie treść podjętych uchwał. Brak natomiast wzmianek o zwołującym posiedzenia. Gdy chodzi o sesje zwyczajne, odbywane do r. 1674, kiedy to nie było ich stałych terminów, należy przypuszczać, że w każdym wypadku dochodziło do wyraźnego zwoływania posiedzeń; Zob. Librowski S., Kapituła katedralna włocławska, Warszawa 1949, s. 61.

³⁶ Acta Cap. Pult. 211 (Metrica), ss. 511 i 524 (sesje zwoływane przez biskupa).

³⁷ Statuty kap. pułt. z r. 1957, art. 8, 27 i 28 MPP 12/1958/288.

wodawstwem powszechnym. Do zwołania sesji wystarczyły równorzędnie takie sposoby, jak: uderzanie w dzwon, przesłanie pisemnego powiadomienia, wezwanie edyktalne³⁸. W kapitule pułtuskiej istniał zwyczaj uderzania w dzwon jako zapowiedź rychłego rozpoczęcia obrad³⁹.

Źródła nie informują, w jaki sposób dokonywało się zwoływanie posiedzeń nadzwyczajnych. Tu bowiem nie wystarczył jedynie głos dzwonu jako znak wezwania członków kapituły na sesję. Obrady wymagały wcześniejszej zapowiedzi, której dokonywano prawdopodobnie drogą powiadomień pisemnych lub edyktalną⁴⁰.

Statuty z roku 1957 polecają, by archidiakon, zwołując zebranie nadzwyczajne, posługiwał się pismem kierowanym do poszczególnych kanoników⁴¹.

4. PORZĄDEK I SPOSÓB PROWADZENIA OBRAD

Podczas posiedzeń kapituły obowiązywał pewien porządek, podyktowany ustawami kapitułnymi. Inny był przy tym porządek dzienny podczas sesji generalnych, inny zaś podczas zebrań zwyczajnych i nadzwyczajnych.

Posiedzenia generalne rozpoczynały się pierwotnie wprost od obrad na kapitularzu, z pominięciem strony liturgicznej⁴². Dopiero od r. 1514 wprowadzony został zwyczaj odprawiania Mszy św. wotywniej o Duchu Św. inauguracyjnej zgromadzenie⁴³. Po Mszy św., odprawianej zwykle przez hebdomadariusza, kanonicy przechodzili do kapitularza zajmując tam wyznaczone zwykłą precedencją miejsca⁴⁴. Z kolei odmawiana była przepisana modlitwa, po czym przystępowano do właściwych obrad⁴⁵.

Na wstępie sprawdzana była obecność kanoników, przy czym kapituła oceniała, czy stwierdzoną nieobecność danego członka kolegium można

³⁸ Barbosa A., dz. cyt., s. 218—219; Ferraris L., dz. cyt., t. 2, s. 175; Bouix D., dz. cyt., s. 195—196. Zob. Zachorowski S., dz. cyt., s. 166.

³⁹ Statuta, sygn. 142, s. 95; Biskup Hilary Szembek określił nawet, że należy uderzać w średni dzwon kolegiaty. — *Visitatio Poniatovsciana*, s. 12.

⁴⁰ W aktach kapituły nie znajdujemy formuły, którą posługiwano się przy zwoływaniu sesji; Por. Pieronek T., Organizacja prawna kapituły kolegiackiej św. Anny w Krakowie (maszynopis), Lublin 1960, s. 114—115.

⁴¹ Statuty kap. pułt. z r. 1957, tyt. III, art. 28, MPP 12/1958/288.

⁴² Zob. Acta Cap. Pult. 211 (*Metrica*), s. 189—209.

⁴³ „Item Dni voluerunt et ordinauerunt, quod Missa de Spiritu Sancto singulis capitulis generalibus per hebdomarium canonicum vel praelatum teneatur, cui vicarii ministrent et cantent”. — (7.I.1514) — Tamże, s. 209; We Mszy św. obowiązani byli uczestniczyć wszyscy członkowie kapituły. Statuty Poniatowskiego sankcjonowały ten przepis zagrożeniem utraty dystrybucji codziennych oraz „consolationes”. — Statuta, sygn. 142, s. 61.

⁴⁴ „Post Missam itur ad locum capituli et occupantur loca a DD. iuxta Praelaturarum suas et senium”. — Acta Cap. Pult. B268, s. 1; Notariusz kapituły miał obowiązek przybywać do kapitularza przynajmniej na kwadrans przed rozpoczęciem obrad, by oczekiwać kanoników. — Statuta, sygn. 142, s. 64.

⁴⁵ Odmawiano „Veni Sancte Spiritus”, werset i modlitwę. — Acta Cap. Pult. B268, m. cyt.

uznać za usprawiedliwioną⁴⁶. Z kolei poruszano przedkładane do omówienia sprawy, których kolejność nie była w zasadzie z góry przepisana. Śledząc bowiem protokoły posiedzeń, można stwierdzić, że niekiedy rozpoczynano obrady od rozpatrywania spraw majątkowych, kiedy indziej na pierwszy plan w porządku dziennym wysuwano sprawy kultu, innym znowu razem rozpoczynano sesję dokonaniem recepcji nowo przyjętych kanoników⁴⁷. Po wyczerpującym omówieniu wszystkich spraw następowała rekapitulacja poszczególnych uchwał i postanowień⁴⁸.

Obrady kończono modlitwą do Ducha Św., po czym kanonicy opuszczali kapitułarz. Statuty Poniatowskiego polecały ponadto, by po zakończeniu sesji kanonicy udali się do kaplicy Najświętszego Sakramentu odmawiając tu hymn „Te Deum” oraz psalm „De profundis” za zmarłych członków kapituły⁴⁹.

Sesje zwyczajne posiadały nieco odrębny porządek. W początkowej fazie istnienia kapituły trudno dopatrzeć się ustalonej kolejności i porządku tego rodzaju zebrań. Został on wyraźnie ustalony dopiero w końcu XVIII wieku. Tak więc rozpoczynano sesję od części liturgicznej — Mszy św. (wotywa o Trójcy św.). Z kolei obradowano w kapitułarzu, po odmówieniu modlitwy do Ducha Św. Na początku sekretarz odczytywał trzy rozdziały księgi statutów kapituły⁵⁰.

Stałym punktem było następnie wyznaczenie kanonika hebdomadariusza, po czym przystępowano do sprawdzania księgi obowiązków, której to czynności dokonywali dwaj najmłodszy przynależnością do kapituły kanonicy⁵¹. Dalszym momentem w porządku dziennym było przedkładanie przez obradujących dowolnych wniosków, dotyczących spraw kolegiaty lub kapituły. Ta część posiedzenia ograniczona była w swym trwaniu okresem najwyżej jednej godziny⁵². Na zakończenie odmawiano psalm „De profundis”⁵³.

Nie znamy dokładnie porządku dziennego przyjętego podczas posiedzeń

⁴⁶ Na początku protokołu każdej sesji widnieje nagłówek „Absentium excusatio”. Wynika z tego rodzaju notatek, że kapituła oceniała nieobecność swego członka na podstawie przesłanego przez niego pisma usprawiedliwiającego. Z reguły kapituła usprawiedliwiała absencję kanonika, co protokoły wyrażają częstym, charakterystycznym zwrotem: „poena absentiae condonata est”. — Acta Cap. Pult. 211 (Metrica), passim; Acta Cap. Pult. B267, passim; Acta Cap. Pult. B268, passim.

⁴⁷ Jedynie w początkach XVII w. obowiązywała ogólna zresztą zasada: „in capitulis tam generalibus, quam specialibus primum spiritualia, quam temporaria proponantur”. — Acta Cap. Pult. B268, s. 181v; Por. Librowski S., dz. cyt., s. 64—65.

⁴⁸ Statuta, sygn. 142, s. 62; Dekret wizytacyjny z r. 1777 polecał odczytywać na sesjach generalnych statuty kapituły. — Visitatio Poniatovsciana, s. 10.

⁴⁹ Statuta, sygn. 142, m. cyt.

⁵⁰ Statuta, sygn. 142, s. 95; Od r. 1724 istniała praktyka czytania podczas sesji tygodniowych dawnych dekretów biskupów: Baranowskiego, Szyzkowskiego, Firleja, Gembickiego, Madalińskiego i Ludwika Załuskiego. — Zob. Acta Cap. Pult. B268, s. 120v.

⁵¹ Statuta, sygn. 142, m. cyt.

⁵² Tamże; W przedkładaniu wniosków obowiązywała zwykła kolejność kapitułna.

⁵³ Tamże.

nadzwyczajnych. Źródła bowiem, podając jedynie treść obrad, nie informują o ich stronie chronologicznej.

Gdy chodzi o sposób prowadzenia obrad, był on jednolity dla wszystkich rodzajów posiedzeń kapituły. Poruszając to zagadnienie należy podkreślić na początku rolę przewodniczącego obrad, który kierował ich przebiegiem. Przewodniczącym posiedzenia bywał zwykle pierwszy godnością w kapitule prałat, a w jego zastępstwie — najstarszy z kolei urzędem kapitulnym lub wiekiem⁵⁴. Jego najważniejszym zadaniem a zarazem uprawnieniem było przedkładanie kapitule poszczególnych spraw do omówienia oraz udzielanie głosu proszącym o to kanonikom⁵⁵. Gdy zapadała jakaś uchwała, przewodniczący anonsował ją kapitule polecając protokołować sekretarzowi. Wreszcie obowiązkiem sprawującego podczas sesji przewodnictwo było podpisywanie protokołu posiedzenia⁵⁶.

W dyskusjach nad przedkładanymi przez przewodniczącego sprawami każdy z uczestników miał prawo swobodnego wypowiedzania się. Gdy jeden z kanoników przemawiał, innym nie wolno było mu przerywać. Swoboda jednak wypowiedzania się na sesjach, zwłaszcza w początkach istnienia kapituły, musiała pozostawiać wiele do życzenia, skoro — prawdopodobnie — biskup Erazm Ciołek zatwierdził przepis polecający, by nikt podczas obrad nie przerywał przemówienia innych, pod sankcją pozbawienia winnego dochodów⁵⁷.

Ważne uchwały, dotyczące i wiążące wszystkich członków korporacji kapitulnej — w myśl praktyki przyjętej także w innych kapitułach — zapadały większością głosów⁵⁸. Najczęściej jednak, gdy chodzi o stan faktyczny, uchwały podejmowali kanonicy jednomyślnie⁵⁹.

Gdy chodzi o przebieg i sposób głosowania, jedynie dekret wizytacyjny z r. 1777 czyni o tym wzmiankę. Przepisuje mianowicie, by ważniejsze i trudniejsze sprawy kapitulne rozstrzygano na sesjach w drodze głosowania tajnego przy posługiwaniu się specjalnymi gałkami koloru białego i czarnego, wrzucanymi do odpowiednich szkatuł⁶⁰. Przy podejmowaniu

⁵⁴ Zachorowski S., dz. cyt., s. 167.

⁵⁵ Statuta, sygn. 142, s. 9; W dyskusjach nad sprawami przedstawianymi przez przewodniczącego nie obowiązywała kolejność według precedencji.

⁵⁶ Tamże. Najczęściej obradom przewodniczył prepozyt. Niekiedy jednak rolę przewodniczącego pełnił prałat — archidiakon a nawet dziekan. — Acta Cap. Pult. 211 (Metrica), ss. 311, 340, 395, 435, 539 i 729; Acta Cap. Pult. B267, ss. 342 i 452; Acta Cap. Pult. B270, s. 247; Acta Cap. Pult. B275, s. 182 et passim; Acta Cap. Pult. B281, s. 46.

⁵⁷ „Item Dnus noster Rmus statuit et ordinavit, ut nullus in capitulo votum interrumpat alterius sub poena privationis refectio-num...”. Ulanowski B. i Zachorowski S., Materiały do dziejów kolegiaty pułtuskiej. W: Archiwum Komisji Historycznej, t. 9, Kraków 1916, s. 349; Innym razem — w tym samym roku — 1503 — biskup Ciołek za zgodą kapituły wydał dekret o rozsądzaniu przez kapitułę wszelkich sporów, jakie wyniknęłyby między kanonikami podczas obrad. — Tamże, s. 348.

⁵⁸ Statuta, sygn. 142, s. 77; Większością głosów dokonywano również wyborów. — Zob. tamże, s. 25; Visitatio Poniatovsciana, s. 10; Por. Petrani A., Zasada większości w prawie kanonicznym, Lublin 1947, s. 126—128.

⁵⁹ Świadczą o tym protokoły z posiedzeń kapituły, odbywanych na przestrzeni wszystkich lat jej istnienia.

⁶⁰ „Tum demum distribuuntur unicuique Dnorum Capitularium duo calculi albi

decyzji istniała możliwość odłożenia głosowania na pewien określony czas, celem lepszego i dokładniejszego poznania załatwianej sprawy⁶¹.

Prawo głosu posiadali w zasadzie wszyscy uczestnicy posiedzeń. Znajdujemy jednak w ustawodawstwie kapituły pewien wyjątek w tym względzie, wskazujący na to, iż niekiedy już z góry ktoś z kanoników był wykluczony od głosowania. Miało to mianowicie miejsce wówczas, gdy w kapitule zasiadali krewni do trzeciego stopnia włącznie. W przypadku rozstrzygnięcia spraw swojego krewnego, inni, związani z nim wspomnianym zasięgiem pokrewieństwa, byli na ten czas pozbawieni prawa głosu⁶².

5. PRZEDMIOT OBRAD

Z chwilą ukształtowania się podziału posiedzeń na generalne i zwyczajne, doszło do ścisłego wyodrębnienia kompetencji jednych i drugich⁶³. Posiedzenia generalne — w myśl przyjętej praktyki — służyły omawianiu i rozstrzygnięciu spraw ważniejszych i zasadniczych, sesje zaś partykularne, jak to już wzmiankowano, poświęcone były sprawom mniej ważnym, poddyktowanym bieżącymi potrzebami korporacji.

W kapitule pułtuskiej początkowo trzymano się ustalonych kompetencji zebrań, jak to wynika z analizy przedmiotu obrad zarówno generalnych jak i zwyczajnych⁶⁴. W końcu jednak XVI i na początku XVII stulecia obserwuje się wzrost znaczenia posiedzeń partykularnych, gdy chodzi o wagę załatwianych spraw. Przejawiało się to najczęściej w dziedzinie spraw materialnych, tak ważnych dla korporacji kapitulnej⁶⁵. W r. 1610 zapadła nawet uchwała, wydana w formie dekretu, zabraniająca rozstrzygnięcia na posiedzeniach zwyczajnych spraw dotyczących całej kapituły⁶⁶. Była to próba przywrócenia sesjom generalnym ich właściwej kompetencji. W tym samym roku pozbawiono sesje zwyczajne możliwości załatwiania szeregu spraw majątkowych, zwłaszcza w zakresie uwalniania od czynszów i dziesięcin⁶⁷.

Konkretne warunki działalności kapituły stawały się powodem, iż na

coloris affirmans, nigri negans, quorum unus pro arbitrio affirmandi vel negandi in custodia decisiva ab unoquoque reponatur". — *Visitatio Poniatovsciana*, s. 10.

⁶¹ Tamże.

⁶² *Statuta*, sygn. 142, s. 71.

⁶³ Zob. Librowski S., *Kapituła katedralna wrocławska*, s. 62—63.

⁶⁴ Zasadnicze i ważne sprawy kapituły załatwiano wyłącznie na sesjach generalnych. — *Acta Cap. Pult.* 211 (*Metrica*) z lat 1493—1550.

⁶⁵ Dość często na posiedzeniach zwyczajnych podejmowano decyzje w sprawach darowizny, depozytu, jałmużny. Chodziło niekiedy o większe sumy. Zob. *Acta Cap. Pult.* 211 (*Metrica*), *passim*.

⁶⁶ „Statuerunt, ut ex nunc in futurum, capitulum partiale non habeat facultatem res et negotia capitulo generali incumbentia et totum Capitulum afficientia tractandi et constituendi [...]”. Tamże, s. 453.

⁶⁷ Na posiedzeniu zwyczajnym nie wolno było — w myśl uchwały — uwalniać od czynszu wynoszącego ponad 10 florenów. Zabraniano także dysponowania sumą wynoszącą ponad 10 florenów w odniesieniu do jakichkolwiek dzieł pobożnych. Tamże, ss. 453, 513 i 575.

sesjach zwyczajnych nadal załatwiano sprawy, leżące w kompetencjach posiedzeń generalnych. Domagała się tego konieczność ich szybkiego rozstrzygnięcia, a odkładanie ważnych i zarazem naglących spraw do najbliższej sesji generalnej napotykało na poważne trudności. W związku z tym, w roku 1708, podjęto uchwałę, mocą której wolno było w ciągu każdego półrocza odbywać jedno posiedzenie zwyczajne z mocą posiedzenia generalnego. Postawiona została przy tym klauzula, by przedmiotem tych, niejako uprzywilejowanych w swej mocy prawnej obrad, były wyłącznie sprawy z natury swojej publiczne i zarazem — gdy chodzi o ich załatwienie — nie cierpiące zwłoki⁶⁸.

Kwestię przedmiotu obrad regulowały następnie statuty z końca XVIII wieku. Do spraw, które wyłączone były z kompetencji posiedzeń zwyczajnych, prawodawca zaliczał: alienację dóbr fabryki kościoła lub skarbu kapituły, przyjęcie czynszów i dziesięcin z darowaniem powyżej 10 florenów jednej osobie, wszelkie darowizny powyżej 10 florenów, sprawy dotyczące poszczególnych kanoników oraz sprawy, których załatwienie wymagało naruszenia wprost lub ubocznie dekretów wydanych na sesjach generalnych⁶⁹. Nadto sesjom zwyczajnym odjęta została możliwość udzielania delegacji poszczególnym kanonikom na okres przekraczający 10 dni, nawet w sprawach kapituły⁷⁰.

Z czasem, od połowy XVIII i w ciągu XIX stulecia, przedmiot posiedzeń tygodniowych sprowadzał się zazwyczaj jedynie do wyznaczania hebdomadariusza⁷¹. Tylko niekiedy załatwiano tu inne, ważniejsze sprawy kapituły⁷².

W sumie można powiedzieć, że przedmiotem obrad kapituły — abstrahując od ich rodzajów — były sprawy materialne, związane z funkcjonowaniem korporacji kapitulnej lub kościoła kolegiackiego, kwestie liturgiczno-duszpasterskie oraz sprawy dotyczące poszczególnych członków kapituły.

6. MIEJSCE OBRAD

W myśl przepisów prawa powszechnego kanonicy byli obowiązani do zbierania się na posiedzenia w miejscu ku temu przeznaczonym: kościele

⁶⁸ „Ideo praesens Capitulum generale decrevit celebrandum esse capitulum partiale in vim generalis, semel per hoc semestre tractentur capitula exceptis praenotatis”. — Acta Cap. Pult. B267, s. 507.

⁶⁹ Statuta, sygn. 142, s. 96.

⁷⁰ Tamże; Wyjątkowo, można było podczas sesji zwyczajnych udzielić delegacji w wypadkach grożącej szkole. Delegowany obowiązany był wówczas do założenia relacji z wypełnionego obowiązku na posiedzeniu generalnym. Tamże.

⁷¹ Acta Cap. Pult. B279, passim; Acta Cap. Pult. B281, passim; Acta Cap. Pult. (1841—1902), passim.

⁷² Dwukrotnie — w r. 1843 i w r. 1864 — przyznano sesjom zwyczajnym moc prawną do załatwiania ważnych i zarazem naglących spraw kapituły. — Acta Cap. Pult. (1841—1902), ss. 153 i 276.

lub kapitułarzu⁷³. W kapitułach polskich przepis ten nie był w pełni realizowany, często bowiem sesje kapitułne odbywały się poza kościołem i kapitułarzem, w takich miejscach, jak: dom biskupi, mieszkania poszczególnych kanoników, a nawet w siedzibie notariusza⁷⁴.

Miejscem odbywania obrad kapituły pułtuskiej był w zasadzie kapitułarz kościoła kolegiackiego. W początkowym jednak etapie istnienia kapituły spotykamy się z nagminnym zwyczajem obradowania w domach członków kolegium kapitułnego, zazwyczaj prałatów⁷⁵. Tylko od czasu do czasu protokoły posiedzeń wymieniają kapitułarz jako miejsce obrad⁷⁶.

W roku 1612 kapituła, zorientowawszy się prawdopodobnie w stanie faktycznym omawianej kwestii, podjęła uchwałę zabraniającą na przyszłość odbywania urzędowych spotkań swych członków w domach prywatnych wskazując zakrystię kolegiaty jako właściwe miejsce obrad⁷⁷. Już jednak w rok później, po odbyciu zaledwie dwóch sesji w zakrystii, kapituła zwróciła się do biskupa z projektem zmiany siedziby posiedzeń motywując to zimmem tego pomieszczenia. Uchwalono, by sesje zaczynały się w kościele, a następnie były kontynuowane w mieszkaniach kanoników⁷⁸. Uchwałę tę kapituła wprowadziła w życie. Sytuacja zmieniła się w roku 1616, kiedy to naprawiono kapitułarz kolegiacki, mieszczący się nad zakrystią, który stał się z kolei miejscem odbywania sesji⁷⁹. Odtąd miejsce to służyło obradom kapituły, przy czym statuty Poniatowskiego rezerwowały kapitułarz jedynie obradom generalnym, dla posiedzeń zaś zwyczajnych przeznaczały zakrystię⁸⁰.

Kilkakrotnie, z racji panującej w XVII w. zarazy w Pułtusku, obrady kapituły miały miejsce poza miastem⁸¹.

7. ZACHOWANIE TAJEMNICY KAPITUŁNEJ

Udział w posiedzeniach kapituły pozostawał w związku z innym obowiązkiem, jakim było zachowanie tajemnicy kapitułnej. Pomyślnie bowiem

⁷³ Bouix D., dz. cyt., s. 190—191; Hinschius P., dz. cyt., s. 126—127.

⁷⁴ Zachorowski S., dz. cyt., s. 163—164 i 171.

⁷⁵ Acta Cap. Pult. 211 (Metrica), ss. 195, 196, 225, 234, 265, 354, 356, 381, 390, 393, 395, 407, 474, 494 et passim.

⁷⁶ Kilkakrotnie sesje odbywały się w kaplicy Noskowskiego. Tamże, s. 345 i 354. Raz obrady toczyły się w zakrystii. Tamże, s. 318; Por. Librowski S., Kapituła katedralna wrocławska, s. 64; Pieronek T., dz. cyt., s. 123.

⁷⁷ Acta Cap. Pult. 211 (Metrica), s. 499.

⁷⁸ Tamże, s. 507—508.

⁷⁹ Tamże, s. 582.

⁸⁰ Statuta, sygn. 142, s. 58. Statuty Poniatowskiego przewidywały także możliwość kontynuowania w zakrystii rozpoczętych na kapitułarzu obrad generalnych, gdy domagała się tego większa i zarazem niedomagająca fizycznie część kanoników. Tamże.

⁸¹ Na czas zarazy jako miejsce posiedzeń generalnych wyznaczona była wieś Obryte. Gdy i tu kapituła nie mogła się zebrać, miejsce obrad — w pobliżu Pułtuska — wyznaczał prokurator kapituły. — Acta Cap. Pult. 211 (Metrica), s. 764; Innym razem postanowiono zbierać się w czasie epidemii w Obrytem lub Winnicy albo w innym stosownym miejscu. Tamże, s. 783. Protokoły z sesji informują, że kilka zebrań odbyło się w Obrytem. Tamże, ss. 804 i 763.

załatwienie wielu spraw kapituły, o których mówiono na sesjach, uwarunkowane było dochowaniem tajemnicy.

Obowiązek zachowania sekretu wiązał kanoników na ogół surowymi sankcjami, nie wyłączając ekskomuniki⁸². Zaciągnięcie zaś tego obowiązku następowało zazwyczaj przy recepcji, kiedy to nowo przyjęty do kapituły składał przysięgę, w której m.in. zobowiązywał się do przestrzegania przepisu o zachowaniu tajemnicy kapitulnej⁸³.

Powyższe przepisy prawa powszechnego i partykularnego prawa polskiego znalazły zastosowanie także w ustawodawstwie kapituły pułtuskiej. Wskazuje na to treść przysięgi, którą składali już od samego początku istnienia kapituły nowo przyjmowani jej członkowie.

Obowiązek zachowania sekretu — w myśl tenoru przysięgi — nie rozciągał się na wszystkie omawiane na posiedzeniach sprawy, lecz dotyczył tylko tych, których ujawnienie przyniosłoby szkodę społeczności kapitulnej⁸⁴.

Statuty Poniatowskiego sankcjonowały obowiązek dochowania tajemnicy kapitulnej surową karą, jaką była utrata godności lub kanonii⁸⁵.

⁸² Barbosa A., dz. cyt., s. 213—214.

⁸³ Zachorowski S., dz. cyt., s. 114—115.

⁸⁴ „Ego N. iuro [...] quod consilia Capituli quae revelata fuerint ad eius damnum et praeiudicium nulli pandam [...]”. — Acta Cap. Pult. 211 (Metrica), s. 190.

⁸⁵ Statuta, sygn. 142, s. 75.